

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz 2 K. 50 h.	z 2-krot.	3 K. — h.
kwartal 7 K. 50 h.	wysyłką	9 K. — h.
rocznie 30 K. — h.	pocztow.	36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia

Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.

Domiesienia o ślubach, zaręczynach
i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: Inżynier WACŁAW WOLSKŁ

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

Kalendarz lwowski.

Wtorek, 8 listopada.

Imiona. Dziś: Rzym. kat.: 4 Koronatów. Jutro: Teodora M. — Gr. kat. Dziś: 26. Dymetryja. Jutro: 27. Nestora M. — Słow. Dziś: Sędziwoja. Jutro: Bogodara. Wschód słońca 7:05, zachód 4:24.

Muzea i biblioteki. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nacto we wtorek i piątek 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedzielę 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (z powodu przenosin zamknięte). — Bibl. uniw. zamknięta z powodu przenosin. Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6 — Bibl. Pawlikowskich (Trzebiego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Biblioteka Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczyki (Czarneckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich). — Bibl. Narodowego Domu (Teatralna 22) we wtorek, środ. piątek. sob. 9—1? 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyj. sztuk pięk. (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opł. 60 h., w niedzielę 30 h. Wystawa prac Wilhelma Wachtla. **Salon sztuk pięknych p. Latoura** (plac św. Ducha 10, i. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 60 h., w niedzielę 40 h., młodz. szkol. 20 hal. Obecnie na krótki czas kilkadziesiąt nadzwyczaj zajmujących dzieł światowej sławy artysty-malarza Męciny-Krzesza. Oprócz tego mnogo dzieł również głośnych artystów jak Grottyera, Bratkovskiego, Grabińskiego, Kossaków, Tepy itd. itd.

Foto - Plastikon w Pasażu Hausmana (46 razy premiiowane) od 6 do 12 listopada br. do widzenia: „Malownicza podróż z Algieru do Biskry”. Wstęp 20 hal.

Teatr miejski. Dziś o g. 7 „Gejsza, operetka w 3 aktach Jonesa. — Jutro: Pan Jowialski” (Przedostatni występ Tarasiewicza).

Odczyty i wykłady. Szkoła nauk politycznych (Teatralna 23) W. Studnicki: Rozwój stosunków ekonomicznych w 10 stulecia. — Wykłady powsz.: Dr. Raczyński: Dziecko, jego rozwój cielesny i umysłowy. (Uniw. Sala XIV) o g. 7:30 — Towarz. Ludoznawcze. Rawita Gawronski: „O wilkołakach i wilkołactwie” w sali Związku Naukowo-literackiego (Teatralna 23) o 8.

Sejm.

Posiedzenie popołudniowe.

Sytuacja wyborcza w jasielskiem widocznie przedstawia się niekorzystnie dla stronnictwa ludowego, to też p. Stapiński zastrzył ton opozycyjny. „Obszar-nikom” było niewątpliwie przykro słuchać, gdy p. Stapiński wyliczał, ile zysków ciągną z propinacji. Przykro musiało być tym, których mowca po nazwisku wymieniał, ale też niewątpliwie nieprzyjemnych uczuć musieli doznawać i ci, których p. Stapiński ze względów życiowości osobistej w wyliczaniu pominął, a którzy z propinacji większe może zyski ciągną niż paru wymienionych z nazwiska. Mowca wypowiedział nawet swoje i swego stronnictwa „zaufanie” rządowi namiestnika hr. Andrzeja Potockiego, po którym wiele snąc dobrego się spodziewał po zeszlornicznym wyborze Filipa Włodka w powiecie tartarowskim. P. Stapiński przyznał obecnie, przy sposobności dyskusji nad sprawami propinacji, że powodem utraty zaufania do namiestnika jest przeprowadzenie prawyborów w powiecie jasielskim.

Ton mowy p. Stapińskiego był do tego stopnia ostry, że ciągnięcie zysków z dzierżawy propinacji nazwał poprostu „okradaniem kraju” za co też został przywołany przez marszałka do porządku.

Ks. Stojalowski główną winę rozpijanania ludu przypisywał żydom-karczmarzom i żądał, aby klasy inteligentne dawały ludowi przykład wstrzeźliwości i umiarkowania.

Po sprostowaniach faktycznych pp. Goetza i Jędrzejowicza i po przemówieniu sprawozdawcy, wnioski komisji uchwalono bez zmiany.

Kasa oszczędności.

Z kolei porządku dziennego p. Loewenstein przedłożył sprawozdanie komisji bankowej w sprawie podwyższenia gwarancji kraju za jej wkładki. Komisya wnosi: przyjąć do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o rachunkach galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie za rok 1903; udzielić absolutorium zarządowi Kasy i podwyższyć gwarancję kraju za wkładki do wysokości 90 milionów koron.

W dyskusji p. Maryewski żądał, aby Kasa jak najrychlej pozbyła się swoich interesów w likwidacji.

P. T. Cieński postawił w tem miejscu wniosek, aby ze względu na ważność sprawy, dyskusję nad tą sprawą odłożyć do posiedzenia wieczornego.

Marszałek przychylił się do tego życzenia i posiedzenie o g. 2 min. 30 przerwał.

Posiedzenie wieczorne.

Początek o g. 7 m. 20. Podjęto dalszy ciąg dyskusji o

Kasie oszczędności

P. Cieński żądał, aby Kasa była jaknajbardziej oszczędną w wydatkach i nakładach na interesy w likwidacji; mowca postawił rezolucję, aby interesy te jak najrychlej sprzedać.

P. Stapiński zarzucał administracji Kasy, że nierównomiernie traktuje urzędników, podwyższając pensję dyrektorom, a odmawiając dodatków drożyznianych niższym urzędnikom.

P. Skołyśzewski zarzucał sprawozdaniu, że niejasno przedstawia stan interesów w likwidacji (Scho-dnica) i postawił wniosek, aby sprawozdanie odesłać do komisji.

Po przemówieniach p. Niezabitowskiego i sprawozdawcy, którzy wyjaśniali wątpliwości podniesione przez poprzednich mowców, uchwalono wnioski komisji.

Spółki oszczędności.

P. Skalkowski przedstawił sprawozdanie komisji bankowej co do patronatu Wydziału krajowego nad spółkami oszczędności i pożyczek. Sprawozdanie konstatuje pomyślny rozwój spółek oszczędności, których w roku 1900 było 63 z liczbą członków 7.716, a w r. 1903 jest 256 z 46.684 członków. Suma udziałów w r. 1900 wynosiła 39.823 k., w r. 1903 322.072; suma wkładek od r. 1900—1903 wzrosły z 641.756 k. oo 5.956.792 k. Pożyczek udzielono w r. 1902 na sumę 6.791.560 kor.

Komisya wnosi, aby polecić Wydziałowi krajowemu, aby zbadał kwestję pokrywania części kosztów utrzymania Biura Patronatu z czystego funduszu pożyczkowego dla spółek oszczędności i pożyczek ustanowionego uchwałą sejmową z r. 1899. Wydział krajowy ma również wziąć pod rozwagę, czy nie należałoby ograniczać spłaty pożyczek w regule na lat 5, pozwalając tylko wyjątkowo na spłatę w dłuższym okresie. Wydział krajowy ma do najbliższego sprawozdania o spółkach oszczędności i pożyczek dołączyć wykaz szczegółowy pożyczek udzielonych spółkom z funduszu pożyczkowego z podaniem okresu spłaty i wymienieniem kwot już spłaconych.

Ks. Bohaczewski, jak i w roku zeszłym, wy-wodził zale, że spółek ruskich nie przyjmuje się do patronatu, że dyrektor Stefczyk postępuje tendencyjnie, starając się wszędzie oddawać spółki w ręce Polakom. Mowca zwrócił apel do marszałka, aby nie dowierzał dyr. Stefczykowi, który rzekomo działa tendencyjnie na szkodę Rusinów.

Członek Wydziału krajowego p. Pilat zbijał zarzuty ks. Bohaczewskiego podniesione co do poszczególnych faktów. Że w zachodniej części kraju liczba spółek jest większą, tłumaczy się tem, że gdy Wydział krajowy przyjmował spółki pod patronat, było już polskich spółek przeszło 20, a ruskiej nie było ani jednej. Stanowisko narodowe Wydziału krajowego jest takie, że wszystkie spółki ruskie zawdzięczają mu swoje istnienie. Spółki polskie istnieją na podstawie własnych wkładek, spółki ze wschodniej części kraju wyczerpują cały kredyt, jaki ma na ten cel Wydział krajowy i egzystują głównie z pożyczek udzielanych przez patronat.

P. Huryk sekundował ks. Bohaczewskiemu w zarzutach tendencyjności postępowania dyr. Stefczyka.

P. Pilat jeszcze raz prostował te zarzuty, poczem zabrał głos ks. Stojalowski; ma jedno tylko do zarzucenia kasom Raiffaisena, że pobierają zbyt wysokie procenty.

P. Stapiński zaznaczył, że dyr. Stefczyk w społeczeństwie polskiem spotyka się wręcz przeciwnym zarzutem niż podniesiony przez ks. Bohaczewskiego i p. Huryka; zarzucają mu mianowicie, że faworyzuje wschodnią część kraju na szkodę zachodniej. Mowca ma jedno tylko życzenie, aby instytucje finansowe wolne były od tendencji politycznych i narodowościowych.

P. Cielecki podniósł ważność patronatu nad spółkami mleczarskimi, co kwestyonował p. Stapiński.

Sprawozdawca p. Skalkowski zaznaczył, że po odczytaniu rocznego sprawozdania patronatu spółek obawiał się, że ze strony posłów ludowych z zachodniej części kraju będą podniesione zarzuty o faworyzowanie wschodniej części kraju, gdyż tam idzie większa część funduszu pożyczkowego. Jeśli jeszcze i tak wyraźne popieranie ruskich spółek oszczędności nie zadowalnia posłów ruskich, to istotnie zadowolnić ich trudno.

Wnioski komisji uchwalono.

Ustawa wodna.

P. Bobrzyński przedłożył z kolei sprawo-

zdanie w sprawie zmiany §. 47 ustawy wodnej. Komisya wnosi wezwanie do rządu, aby wyjaśniając §§. 41. i 47. ustawy wodnej krajowej uchylił jak najrychlej błędne tłumaczenie tych postanowień, a w szczególności aby i przy regulacji rzek, prowadzonej przez państwo, nakazał władzom politycznym przeprowadzenie postępowania i wydanie orzeczenia przewidzianego ustawą, aby przy tem postępowaniu ustanowił osobnych zastępców przedsiębiorstwa budowy, wreszcie aby objaśnił ustawę, że jako koryto rzeki uznana być ma przestrzeń zajęta przez rzekę przy średnim jej stanie z wyjątkiem gruntów pokrytych roślinnością rolniczą lub leśną.

Wnioski komisji popierali: hr. Męcinski, pp. Bojko, Krempa i Huryk. Komisarz rządowy hr. Łoś przyznał, że w wykonywaniu ustawy przejawiają się pewne błędy, że jednak w przyszłości rząd czuwać będzie nad tem, aby właściciele gruntów nie krzywdzono, poczem wnioski komisji uchwalono.

Obawy episkopatu.

Zezwolono następnie Wydziałowi powiatowemu w Horodence na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 45.000 koron, poczem przyszło pod obrady sprawozdanie komisji szkolnej o wniosku hr. Stadnickiego o podwyższenie plac samoistnych katechetów przy szkołach ludowych. Referentem był p. Leopold Jaworski: Komisya przyszła z wnioskiem, aby Wydział krajowy w porozumieniu z Radą szkolną krajową zbadał sprawę podwyższenia plac katechetów.

Zabrał głos p. Stadnicki, który podnosząc ważność religijnego wychowania młodzieży ludowej, oświadczył, że będzie głosował za rezolucją komisji, jakkolwiek jest ona „anemiczną”.

W wymownych słowach ujął się za polepszeniem doli katechetów ks. arcyb. Teodorowicz, który następnie, zwracając się ku uchwalonej w sobotę ustawie o Radzie szkolnej krajowej, mówił w te słowa:

„A teraz, Szanowni Panowie, przechodzę do sprawy, w której już nie przemawiam jak dotąd w własnym moim imieniu, ale także moich dostojnych, czcigodnych kolegów, którzy tu byli podczas uchwalenia tej ustawy obecni, lub którzy o niej dziś wiedzą.

Zanotowaliście Szan. Panowie ustawę szkolną która nas napełnić musiała niepokojem i obawami. W tej bowiem ustawie oddaliście to co się wzięło w zamian za ustawę, która w niektórych swych częściach wyszła z ducha liberalnego i ustaw majowych. Odnieśliśmy się z przedstawieniem naszych obaw do meża który tę rzecz miał w ręku i który nam dał obietnicę i gwarancję, zdające się równoważyć niebezpieczeństwo ustawy.

Nasze obawy w pewnym stopniu zostały uspokojone tembardziej, iż posiadamy zupełną ufność w charakter meża i jego katolickie przekonania.

Czujemy się w obowiązku podać to do publicznej wiadomości w tej Izbie. Uważamy bowiem, że ponieważ cała Izba brała udział w uchwaleniu, cała też o ile jest katolicką, ma obowiązek podzielać zarówno odpowiedzialność, jak i poczucie powinności zrównoważenia niebezpieczeństw z tej ustawy płynących.

Tak panowie! Na waszem sumieniu ciąży zobowiązanie, byście waszym duchem obywatelskim i katolickim wyrównywali i wypełniali te luki i szczyby, jakie w ustawie stworzonej przez ducha obcego, z natury rzeczy już znajdować się muszą.

Pozwólcie także jeszcze na jedną uwagę. Do chwili uchwalenia tej ustawy episkopat tego kraju żył z Wami na stopie tego zaufania, które zdawało mu się uwalniać go z obowiązku czynności. Obecnie zaufanie to zachowujemy, ale poczuwać się będziemy do obowiązku większej czujności, w interesie Kościoła i waszem własnem.

Oto nasze oświadczenie, które skierujemy pod adresem przedewszystkiem naczelnika tego kraju i marszałka. Po tem zaś hasła, które padło w tej Izbie na samym początku obrad i które stawiło ten Sejm pod sztandarem Maryańskim, który to sztandar marszałek kraju podniósł publicznie przed Izba całą, Izba zaś demonstracyjnie owo znamie katolicyzmu przyjęła, mamy nietylko prawo ale i obowiązek zwrócić się z oświadczeniem do tej całej Izby”.

Oświadczenie to, złożone w imieniu episkopatu, wyrażającego jego obawy, a zawierające w sobie niedwuznaczną naganę dla Sejmu, za dopuszczenie do Rady szkolnej krajowej jednego członka wyznania mojżeszowego, wywołało w Izbie wielkie poruszenie i widoczną konsternację. Gdy ks. arcybiskup ukończył czytanie oświadczenia, którego wyżej podany tekst, nawia-

sem mówiąc, znacznie został złagodzony w późniejszej reakcji, rozległy się niezdecydowane oklaski, poczem posłowie, nie słuchając przemówienia sprawozdawcy, p. Leopolda Jaworskiego, zaczęli bardzo żywo pomiędzy sobą rozprawiać. Gwar głośny zupełnie słowa sprawozdawcy, tak, iż marszałek musiał dwukrotnie stuknięciem łaski zwracać uwagę posłów na toczące się obrady. Sam marszałek był również oświadczeniem tem żywo poruszony.

*

Wśród powszechnej nieuwagi uchwalono jeszcze, w myśl wniosku komisji budżetowej, ustanowić posadę lustratora rachunkowego do szpitali powszechnych z płacą roczną 3600 k., poczem o g. 11 m. 30 marszałek posiedzenie zamknął, naznaczając następne na środę o g. 10 rano.

Długo jeszcze, zanim ostatecznie tekst oświadczenia zrehabilitowany został, na sali pozostał marszałek i spora grupa posłów, którzy żywo rozprawiali o zasługach a dla dla wszystkich, zdaje się, niespodziewanym ewenementem.

Na posiedzeniu obecnym był również ks. metropolita Szeptycki, który podobno wyraził żywe zadowolenie, że złożonego przez ks. biskupa Teodorowicza oświadczenia.

Spolszczenie gimnazjum w Brodach.

Dzisiaj odbyło się posiedzenie Komisji szkolnej, na którym omawiano sprawę spolszczenia gimnazjum niemieckiego w Brodach. Uchwalono wniosek zmiany niemieckiego języka wykładowego w tem gimnazjum na język polski. Referat objął p. T. Cieński, sprawa ma być postawiona na porządku jednego z najbliższych posiedzeń.

List z Białegostoku.

(Prasa białostocka. — Bezrobocie. — Zamachy teroretyczne. — Powoływanie zmarłych do wojska. — Wyjazd lekarzy na daleki wschód.

Białystok, liczący z górą 70.000 mieszkańców, nie posiadał do niedawna gazety. Dopiero w roku zeszłym rozpoczęto wydawać dziennik p. t. „Bielostockij Wiestnik“, pod redakcją Wasiljewa, sekretarza miejscowej szkoły handlowej. Z wyraźną tendencją żydofilską, gazeta powyższa nie zyskała sympatii w szerszych sferach; po sprzeniewierzeniu zaś przez redaktora kilku tysięcy rubli z kasy redakcyjnej, zakończyła marny swój kilkumiesięczny żywot. Aresztowany Wasiljew oczekiwał się w więzieniu manifestu z powodu urodzin następcy tronu i przy tej sposobności wygłosił do swych towarzyszy współwzięniów patryotyczną mowę o dobroliwłości cara, za co został wypuszczony ostatecznie na wolność.

W lipcu b. r. ukazał się nowy dziennik p. t. „Zapadnaja Ukraina“ pod kierunkiem Czumikowa, byłego współpracownika „Wileńskiego Wiestnika“. Nowy organ usiłuje „godzić drobne waśnie narodowościowe i wpajać w ludność zdrową państwowość rosyjską“, zgodnie zatem z modną dziś na Litwie ugodowo-lisną polityką Kościa Światopelk-Mirskiego. Ludność polska przeniekuje „Zapadną Ukrainę“, zasłaniając się brakiem dostatecznie rychłych informacji z pism warszawskich; rząd, uważając nasze strony za kraj „odwiecznie rosyjski“ nie pozwala na wydawnictwa polskie. Polacy zaś zapominają o godności narodowej i sami dopomagają rusyfikacji, popierając różne „Wiedomosti“, „Świety“ i „Niwy“.

Białystok jest niewątpliwie największym ogniskiem przemysłu w t. zw. kraju zabrany. Około roku 1890 znajdowało się tu 317 fabryk i zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw. Suma produkcji rocznej wynosiła, według wykazów urzędowych, podających cyfry znacznie niższe od rzeczywistych, do 5 milionów rubli. Fabryki białostockie wytwarzały przeważnie na wywóz do Rosji; dziś przemysł białostocki przechodzi wielki kryzys, mniejsze fabryki oparte na krótkoterminowym kredycie upadają, ogromna liczba robotników, przeważnie uboższych mieszczan, pozostała bez zajęcia. Rząd nie pośpieszył, jak zwykle, z pomocą, pozostawiając kilka tysięcy robotników pozbawionych pracy opiece dobroczynności prywatnej. Miejscowy komitet kuratorium trzeźwości otworzył tanią kuchnię, w której jednak więcej dbają o podsunięcie pism i obrazków carskich, aniżeli o zaspokojeniu głodu nieszczęśliwym. Do zarządu powyższej taniej kuchni weszły dwie Polki z inteligencji miejscowej.

Agitacja socjalistyczna szerzy się jeszcze bardzo, znajduje bowiem obecnie podatny dla siebie grunt; w ciągu paru ostatnich miesięcy mieliśmy nawet dwa zamachy teroretyczne. Usiłowano wysadzić w powietrze tryumfalne wrota wzniesione na przyjazd cara w r. 1897, niedawno zaś jakiś robotnik rzucił w urzędzie policyjnym bombę, która wybuchając zabiła sprawcę zamachu i raniła kilku ludzi. Rozboje i kradzieże dokonywane są otwarcie w biały dzień. Blizki pobór do wojska, oraz pogłoski o mobilizacji coraz bardziej roznamietniają tłumy. A propos poboru przytoczę fakt autentyczny, wymownie świadczący o niedbalstwie władz rosyjskich. Powołano mianowicie do wojska... zmarłego syna kupca białostockiego, Kahana: „popisowy“, jak się okazało, urodził się w r. 1882, zmarł zaś w 1886 i został pochowany na miejskim cmentarzu żydowskim; o śmierci Kahana policja białostocka wydała w swoim czasie świadectwo, zarejestrowane w księgach ludności żydowskiej w Białymstoku. Zapomniano go jednak wykreślić z ksiąg urzędu poborowego. W roku bieżącym powołano go zatem do wojska, a za niestawienie się nałożono na niezamożną rodzinę karę 300 rubli. Wypadki

podobne zdarzają się nader często, pomniejszych zaś pomyłek liczyć można na dziesiątki. Przed poborem uciekają przeważnie żydzi, przy sprawdzaniu przed miesiącem liczby rezerwowych żołnierzy, brakło w Białymstoku 700 żydów, czyli więcej nad połowę.

Kilku lekarzy miejscowych otrzymało rozkaz udać się na daleki wschód. Pomiędzy innymi powołano powszechnie szanowanego, zdolnego chirurga, dr. Czesława Kotowicza, ojca kilkorga drobnych dzieci. Nader charakterystycznym było zajście na dworcu kolejowym w czasie odjazdu żyda, dra Epsteina. Przyjaciele i koledzy dra Epsteina pragnęli go pożegnać uroczystie i w tym celu zwrócili się do wojskowego komendanta stacji z prośbą o otwarcie pokoi cesarskich na dworcu. Komendant odpowiedział brutalnie, że „dla parszywego żyda pokoi otworzyć nie pozwoli“. Wywołało to słuszne oburzenie zgromadzonych. Miejscowe towarzystwo lekarskie wystosowało do gubernatora oskarżenie o obrazę lekarza, członka tegoż stowarzyszenia, jednocześnie zaś surowo napiętnowano postępek komendanta w gazetach. Takie bezwzględne stanowisko wobec zuchwałego Moskala zmusi go prawdopodobnie do ustąpienia z zajmowanego stanowiska. Żydzi wogóle nie pozwalają bezkarnie obrażać swej godności narodowej. —wicz.

† Karol Brzozowski.

Czytelnia akademicka, której s. p. Karol Brzozowski był członkiem honorowym, przesłała na ręce wdowy po zmarłym pismo kondolencyjne. Ponadto postanowił wydział złożyć 50 koron na fundusz stypendyjny dla ucznia Polaka gimnazjum cieszyńskiego. Wydział wzywa swych członków do licznego współdziałania w pogrzebie.

Wydział Towarzystwa uczestników powstania 1863/4 uprasza członków Towarzystwa o liczny udział w pogrzebie śp. Karola Brzozowskiego.

Dyrekcja „Skaly“ lwowskiej na wczorajszym posiedzeniu, oddawszy cześć śp. Karolowi Brzozowskiemu, członkowie honorowemu „Skaly“, postanowiła wysłać delegację ze sztandarem.

WOJNA.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Oblężenie Portu Artura.

Londyn. (B. Reutersa). O Porcie Artura nadchodzą niepokojące wieści. Działania rosyjskiej załogi są zużyte. Prawie wszystkie domy w mieście są zniszczone.

Londyn. (TBK.) „Standard“ donosi z Tien-Tsinu, że Japończycy zdobyli rosyjskie magazyny i składy węgla w Pejungszan. Wszystkie rosyjskie obwarowania około Portu Artura po stronie lądowej znajdują się w rękach Japończyków. Fort Eulungszan dostał się także w ich ręce po zaciętych walkach. Japończycy z tego fortu mogą skutecznie ostrzeliwać wszystkie pozycje rosyjskie. Dnia 2 b. m. wszystkie forty rosyjskie były więcej lub mniej uszkodzone.

Londyn. (TBK.) Dziennik „Standard“ donosi z Czifu: d. 5 b. m. Japończycy obsadzili po zaciętych walkach forty Pejungszan, Iczeszan i Wafanszan i odparli Rosyan koło Liaoteszanu.

Stan Władywostoku.

Londyn. Biuro Reutersa donosi z Czifu: Przybył tu po 5 dniowej podróży okręt „Dung“ z Władywostoku. Kupcy, którzy tym okrętem przyjechali, opowiadają, że Rosyanie obwarowali Władywostok bardzo silnie. Szańce ciągną się na kilka mil. Podostatkiem jest żywności, dział i amunicji. Codziennie przyjeżdżają natadowane okręty. Europejczycy uważają się za bezpiecznych i nie chcą wyjeżdżać. Japończycy znajdują we Władywostoku drugi Port Artura. Na kilkumilowej przestrzeni znajdują się miny wybuchowe; załoga Władywostoku nie sądzi, aby tej zimy przyszło do walki.

Przygotowania na zimę.

Londyn. B. Reutersa donosi z głównej kwatery rosyjskiej armii wschodniej: Rosyjscy pionierzy przygotowują podziemne mieszkanie dla wojska. Sądzą, że uda się im w ten sposób przetrwać w Mukdenie.

Raport Sacharowa.

Petersburg. (TBK.) Generał porucznik Sacharow telegrafuje do sztabu generalnego dnia 4 bm. Podporucznik Worodnikow starł się z oddziałem japońskim koło Kludkaj. W ciągu dnia posłano w pomoc jego oddziałowi kilka dział, które ustawiono koło Szakhopu. Miejscowość Judeilatsy spłonęła od pocisków armatnich. Japońskie obwarowania zostały zniszczone. Japończycy musieli ponieść bardzo znaczne straty. Baterie japońskie usiłowały na darmo wyszukać pozycje rosyjskie, które były bardzo dobrze ukryte. Japończycy wyrzucili około 1.000 strzałów bez widocznego rezultatu, nasze działa wyrzuciły 92 bomb i 94 granatów. W nocy na 6 bm. wysłano oddział strzelców z baterią dział celem niepokojenia nieprzyjaciela. Noc z 6 na 7 bm. minęła spokojnie.

Z pola walki.

Berlin. (Tel. wł.) Korespondent dziennika „Local Anzeiger“ donosi z Mukden: Japończycy ostrzeliwali silnie pozycje rosyjską na wschód od Szanlappsy.

W ostatnich czasach widać znaczną poprawę w stosunkach armii rosyjskiej; zwłaszcza umundurowanie jej

poprawiło się widocznie. Za to Czerwony krzyż coraz to bardziej cierpi na brak funduszy, zwłaszcza wskutek znacznych sprzeniewierzeń w wielu miejscowościach.

Flota bałtycka.

Algier. (TBK.) Rosyjski okręt „Świetlana“ przybył tu wczoraj.

Londyn. (TBK.) „Daily Mail“ donosi z Tangu, że flota rosyjska płynie etapami do Madagaskaru, gdzie zabierze węgiel i żywność.

Międzynarodowa komisja śledcza.

Berlin. Biuro Wolfa donosi z Konstantynopola: Drugi dragoman tutejszej ambasady rosyjskiej Mandelstam, który wydał kilka dzieł z dziedziny prawa międzynarodowego, udaje się do Petersburga, skąd będzie wydelegowany do Paryża na członka międzynarodowej komisji śledczej w sprawie napadu koło Hull.

Francja wobec wojny.

Paryż. (TBK.) Wczoraj zebrała się Rada municipalna na pierwsze posiedzenie i uchwaliła przesłać pozdrowienie miasta Paryża załodze Portu Artura i za przyjaźnioną armii mandżurskiej.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Zaburzenia w Insbruku.

Wiedeń. (Tel. wł.) Od jednego ze studentów wiojskich, który był naocznym świadkiem rozruchów w Insbruku dowiadujemy się o następującej scenie: Wczoraj następnego po pierwszych głównych rozruchach dziennikarz włoski dr. Alberti, korespondent gazety medyolańskiej „Corriera della Serra“ siedział około północy na dworcu kolejowym i jadł kolację, czekając na pociąg pospieszny do Wiednia. W tem podeszła do niego grupa studentów niemieckich, ubranych w kolory korpusów studenckich i zapytała go:

— Czy pan jesteś Włochem?

— Tak — odparł spokojnie Alberti — ale nie jestem studentem.

— Niech pan pokaże swój paszport — zawołali studenci.

— Panom nie pokażę — odparł Alberti — bo panowie nie macie prawa żądać odemnie paszportu.

Na te słowa Niemcy rzucili się na dr. Albertiego, przewrócili go na ziemię, bili go kijami, deptali obcasami, tak, że Alberti został raniony i krwią się oblał. Na dodatek Niemcy kazali go aresztować policyi, a ta rzeczywiście odstawiła go do więzienia. Dopiero na drugi dzień uwolniono Albertiego i odstawiono pod eskortą policyjną na dworzec kolejowy skąd udał się do Mediolanu. Wczoraj popołudniu dr. Alberti przedstawił zebranym na wielkim zgromadzeniu ludowym swoją przegodę w Insbruku i pokazał na świeżych ranach, jak po barbarzyńsku obeszli się z nim przedstawiciele inteligencji niemieckiej.

Insbruk. (Tel. wł.) Wskutek niedzielnych zaburzeń, naczelnik policyi miejskiej wniósł skargę przeciwko posłom wszechniemieckim Steinowi i Bergerowi z powodu zaburzenia pokoju. Rozumie się, że ta skarga nie będzie miała żadnych następstw, gdyż musi być skierowana do parlamentu.

Echa zaburzeń w Insbruku.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Abendpost“ przesyła doniesienia niektórych pism wiedeńskich o konferencji posłów dr. Erlera i Derschatta z ministrami dr. Koerberem i Hartlem. Dr. Erler mianowicie po uwadze prezydenta ministrów nie „skoczył z miejsca“ i nie opuścił sali, lecz usprawiedliwił się silnym zdenerwowaniem, zaś po oświadczeniu prezydenta ministrów, że rząd obecny musi przedewszystkiem dbać o przywrócenie spokoju w Insbruku, że jednakże nie cofnie ani rozporządzenia o włoskim fakultecie, ani nie odwoła namiestnika — nie może bowiem ulegać demonstracjom ulicznym. Dr. Erler popadł wprawdzie znowu w rozdrażnienie, jednakże nie dał mu się porwać aż do użycia niegrzecznych słów, jakoby nie miał z prezydentem ministrów nic już do mówienia, a tylko po oświadczeniu rządu powiedział, że niema tu już nic do czynienia. Tak samo nie jest prawdą, jakoby poseł Derschatta mówił o zmianie frontu ze strony rządu.

Wiedeń. (TBK.) Radca magistratu w Insbruku Neuner wniósł przeciw posłowi Steinowi skargę o gwałt publiczny względem urzędnika.

Praga. (Tel. wł.) Tutejsi czescy studenci wysłali depeszę do Włochów, by silnie stali przy swych prawach. Prócz tego odbędzie się w Pradze zebranie studentów, na którym omawiane będą zajścia w Insbruku.

Wiedeń. (TBK.) W auli uniwersyteckiej odbyła się dziś uroczystość żałobna za zabitego w Insbruku malarza Perrey.

Rzym. (TBK.) Prezydium Towarzystwa Dantego rozesłało do wszystkich oddziałów swoich na prowincyi upomnienie, aby pomimo oburzających zajść w Insbruku wstrzymały się od wszelkich demonstracji.

Grac. (Tel. wł.) Wczoraj w czasie inauguracji na uniwersytecie odbyły się demonstracje przeciw Słoweńcom, których studenci niemieccy z auli wyparli.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (TBK.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego w dalszym ciągu dyskusi nad wnioskiem prezydenta ministrów hr. Tiszy p. Günter z partji narodowej i p. Rakowszky z partji ludowej domagali się, aby obrady nad tym wnioskiem odłożono do czasu, gdy przeprowadzona będzie sprawiedliwa re-

forma wyborcza. P. Rakowszky zaznacza, że charakterystycznym jest, iż prezydent ministrów stawia kwestję gabinetową w sprawie, w której ani rząd ani Korona nie mają ingerencji. Ani rząd ani Korona nie mogą tamować wolności słowa w parlamencie, gdyż równałoby się to absolutyzmowi. Tembardziej jest podejrzanem, że minister stawia kwestję gabinetową, skoro treść jego wniosku o zmianie regulaminu Izby jest osłonięta tajemnicą. Wniosek prezydenta ministrów jest atakiem na gwarancje konstytucji, która wprowadzi zapewnia Koronie prawo „veta“, jednakże również zapewnia opozycji kontrolę parlamentu. Prezydent ministrów z pewnością z Wiednia otrzymał rozkaz, aby rewizję regulaminu Izby za wszelką cenę przeprowadził, ponieważ Austria pragnie złamać opór Węgier. Tego jednakowoż nie osiągnie na drodze ustawodawczej.

Hr. Tisza polemizował z tymi wywodami i podniósł, że jest to złuda jedynie, jeżeli czasami dwudziestu lub nawet piętnastu posłów usurpuje sobie prawo przedstawienia się jako wola narodu. My — powiada hr. Tisza — także nie możemy przedstawiać się jako naród, ale mamy w każdym razie większe do tego prawo przemawiać tu w imieniu narodu.

Posiedzenie trwa dalej.

Rozwiązanie Izby.

Celowiec. (Tel. wł.) Klerykalne polityczne zjednoczenie Karyntyi i Styryi czyni przygotowania do wyborów, wobec wieści, że Izba ma być rozwiązana.

Demonstracje czeskie.

Praga. (TBK.) W rocznicę bitwy pod Białogorą, odbyło się zgromadzenie ludowe przy udziale 3.000 osób. Przemawiał poseł Baxa. Po zgromadzeniu część uczestników udała się przed gmach „Narodnego Diwadła“. Spotkanych po drodze kilku studentów niemieckich wyszydzono. Do zajęć nie przyszło.

Niemieckie stronnictwo ludowe.

Wiedeń. (TBK.) „Local Korrespondenc“ donosi z Opawy, że poseł Franciszek Hoffmann, członek niemieckiego stronnictwa ludowego, złożył mandat do parlamentu z powodu otrzymanego onegdaj votum nieufności.

Zaprzeczenie.

Wiedeń. (TBK.) „Fremdenblatt“ zaprzecza rozpuszczonej pogłosce o dymisji gabinetu, i zaznacza, że mija się ona zupełnie z prawdą, i że bynajmniej nie wyszła z kół rządowych.

Wzajemność.

Konstantynopol. (TBK.) Cesarz Franciszek Józef I. nadał rosyjskiemu ambasadorowi Sinowiewowi wielki krzyż orderu Leopolda. Inni członkowie rosyjskiej ambasady otrzymali także odznaczenia. Car nadał austro-węgierskiemu ambasadorowi Calice wielki krzyż orderu św. Andrzeja. Inni członkowie austro-węgierskiej ambasady otrzymali także ordery.

Wybory we Włoszech.

Rzym. (Tel. wł.) Wybory wypadły na korzyść gabinetu, a na niekorzyść stronnictw radykalnych socjalistów i republikanie ponieśli przy wyborach klęskę; do tej pory stracili oni 24 mandatów a dalsze straty grożą im podczas wyborów ścisłszych. Przebieg wyborów wykazał, że ludność życzy sobie pokojowego, normalnego rozwoju polityki wewnętrznej. Miasta, które dotąd uchodziły za twierdze socjalizmu i republikanizmu, jak Medyolan, Liworno i Parma wybrały posłów umiarkowanych lub narodowo usposobionych. W Medyolanie **przepadł republikanin, socjalista i radykalny, a wybrani zostali posłowie narodowi.** Główni jako minister spraw wewnętrznych umiał utrzymać porządek, a tylko w jednym Neapolu przyszło do zaburzeń, które stłumiono siłą, gdyż kandydat socjalistów, który przepadł przy wyborach z balkonu wygłosił podburzającą mowę przeciwko wyborcom umiarkowanym. Masy rzuciły się na zwycięskich przeciwników, a policja była zmuszoną dać ognia.

Rzym. (TBK.) Dotychczas jest znany wynik z 465 okręgów wyborczych. **Wybrano 282 kandydatów rządowych, 43 konstytucyjnych opozycjonistów, 25 radykałów, 25 socjalistów i 16 republikanów.** W 74 okręgach odbędą się wybory ścisłsze. Ogólne wrażenie jak donosi agencja „Stefani“ jest to, że zwyciężyły żywioły umiarkowane nad skrajnymi. Reakcyję tę przypisać należy wrażeniu ostatniego strajku generalnego.

Z Izby francuskiej.

Paryż. (TBK.) Pojawił się protokół ostatniego posiedzenia Izby, który zajście między ministrem Andreé a Syvetonem, opisuje w następujący sposób: Deputowany Syveto zrywa się z miejsca, podbiega do ministra Andreego i kilkakrotnie uderza go w głowę. Owoż nacjonalści na wtorkowym posiedzeniu zamierzają wywołać długą dyskusję, stawiając poprawki do cytowanego ustępu.

Uwolnienie.

Paryż. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu procesu dr. Autricha, komisarz rządowy Radier oświadczył, iż otrzymał od władzy przełożonej polecenie cofnięcia skargi przeciw wszystkim czterem oskarżonym. Po przerwie trybunał wydał wyrok uwalniający podsądnych.

Żandarmeria macedońska.

Konstantynopol. (TBK.) Rząd turecki zawiadomił pisemnie ambasadorów austro-węgierskiego i rosyjskiego, że się nie zgadza na pomnożenie liczby oficerów obcych z żandarmerii macedońskiej.

Zakończenie sprawy Breiter-Daniluk.

Wiedeń. (TBK.) W sprawie posła Breitera i redaktora Daniluka odrzucił trybunał kasacyjny oba zażalenia jako nieuzasadnione, a wskutek zażalenia p. Breitera z powodu zamiany red. Danilukowi kary aresztu na grzywnę 100 koron, zamienił trybunał tę grzywnę na 10 dni aresztu.

NA MARGINESIE.

Nocturn.

Oj sypie niebo, sypie,
Perłami gwiazd wokolo,
A czegoś ciężko sercu
I czegoś nie wesoło!
Po strunach księżycowych
Świetlane płyną duchy,
I z oczu lzy się sączą,
Ostatnich złud okrucy!

Po strunach księżycowych
Melodya jakaś płynie — —
W izdebce mojej cichej
Ktoś gra na mandolinie;
Zzółkły liśćmi sieje
Jesienna zawierucha,
Po szybach coś wydzwania,
I w odrzwiach czegoś dmucha...

Na srebrnych strun promieniu
Sennego półmiesiąca,
Paż smutny, ciemnowłosy,
O mandolinę trąca...
I w cichej mej izdebce
Czar jakiejś tchnie balady,
I dźwięczy mandolina,
I paż w niej płacze, bład!

MARYA WŁ. MAYEROWA.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 7 listopada b. r.:

Godzina	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 PD)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	729.6	6.2	W ₆			
2 popoł.	731.5	7.6	W ₆	0.3	8.0	1.8
9 wiecz.	734.3	2.0	cisza			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Odczyt Wojciecha hr. Dzieduszyckiego** o Żułaskiego: „Eros i Psyche“ zapowiedziany w Kole liter. artyst. na wtorek, przełożony jest na czwartek.

— **Konferencya w Ministerstwie sprawiedliwości** w sprawie życzeń i skarg stanu adwokackiego, odbyła się dnia 28 z. m. Dr. Koerber zapewnił konferencyę, że rząd wcale nie zamysła występować przeciw uzasadnionym życzeniom stanu adwokackiego lub wkraczać w jego zakres działania.

Co do zażaleń z powodu niedostępności aktów władz administracyjnych oświadczył, że intencją jest rządu, aby stronom i ich zastępcom o ile możliwości nie odmawiano prawa wglądania w te akta. Nie wydano zaś stosownego rozporządzenia z powodu, że ujawniła się różnica zdań, co do tego, czy stosowny nakaz ma być wydany w drodze ustawowej, czy też za pomocą rozporządzenia. Na zażalenia na różne wadliwości załatwienia spraw przez sądy, dr. Koerber oświadczył, że w tym kierunku niepodobna wydać jednolitej normy i nie pozostaje nic innego, jak wytknięte wypadki każdy z osobna badać.

— **Obiad parlamentarny.** Onegdaj wieczór odbył się w sali Unii lubelskiej w gmachu sejmowym obiad u p. marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego na 39 nakryć.

Prócz gospodarza wzięli w tym obiedzie udział: ks. arcybiskup Teodorowicz, ks. biskupi Pelczar i Czechowicz, prezydent wyższego sądu krajowego Tchorznicki, wiceprezydent krajowej dyrekcji skarbu Korytowski, ks. prałat Lenkiewicz, posłowie ks. Jerzy Czartoryski, Męciński, hr. Adam Skrzyński, Kazimierz ks. Lubomirski, ks. kan. Mandyczewski, Milewski, Mieczysław Urbański, Jan Gnoiński, Kozłowski, Zdzisław Skrzyński, Stanisław Jędrzejowicz, Leszek Cieński, dr. Bednarski, Tyszkowski, Huza, radca dworu dr. Korn, radca dworu Dembowski, ks. kan. Sapięha, Seweryn Skrzyński, rektor uniwersytetu dr. Puzyna, profesorowie uniwersytetu dr. Starzyński, dr. Abraham, dr. Balzer, dr. Kallenbach, dr. Ziemiński, dyrektor Wydziału krajowego Władysław Szyszowski, dyrektor biura melioracyjnego Andrzej Kędzior, dyrektor kraj. biura kol. Stanisław Kulakowski, Radca Wydziału krajowego Jan Antoniewicz, sekretarz prezydialny Wydziału krajowego Karol Kucharski, adv. dr. Tadeusz Sołowij, dyrektor Kasy oszczędności Antym Nikorowicz.

— **Duobus litigantibus... 35 koron na kolumnę.** Artysta dramatyczny p. K. kupował wczoraj w jednej z aptek lwowskich proszek do zębów. W tej samej aptece znajdował się inżynier B. z Rosyi, któremu nie można było wytłumaczyć w języku polskim, żeby się zgłosił po lekarstwo za pół godziny. Pan K. umiejący wybornie po rosyjku, oświadczył się jako tłumacz. Jednakże kiepsko na tem wyszedł, bo p. B. słysząc

dźwięki mowy rosyjskiej, rzucił się na p. K., który zmuszony był się zasłonić laską, aby uniknąć uderzenia p. K. dosięgły tylko rdzenie rosyjskie, niezrównane przekleństwa. laska natomiast zgruchotana, stała się wojennym łupem napastnika. Akcyę przeniesiono następnie na ulicę, gdzie też p. K. oddał p. B. w opiekę stójkowego. p. X. Rzecz wyjaśniła się dopiero w obliczu komisarza i oto: p. B. jest Ukraińcem, nienawidzącym Moskali, sądząc zaś, że mówiący po rosyjku p. K. jest Moskałem nie omieszkał zmanifestować swoich uczuć, klnąc — po rosyjku. Po wyjaśnieniu rzeczy p. K. przebaczył p. B. wspaniałomyślnie, a 35 koron, jako odszkodowanie za laskę złożył w naszej Redakcyi, przeznaczając je na kolumnę Mickiewicza.

— **Jesienny ciąg słonek** rozpoczął się tego roku już w połowie września. Wczesny tegoroczny ciąg słonek zapowiada, zdaniem myślicców, wczesną i surową zimę.

Izba handlowa i przemysłowa.

Posiedzenie plenarne Izby handlowej i przemysłowej odbyło się wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta Schayera. Zainaugurował je p. Jonasz zwracając uwagę, że notowane przez Izbę oplakane ceny rozmaitych ziemiopłodów często nie odpowiadają stanowiskom faktycznym. Po przemówieniach pp. Baczewskiego, Michalskiego i Gubrynowicza, uproszono prezydium, aby dla uregulowania tej sprawy, mającej znaczenie praktyczne, zwołało w najbliższym czasie ankietę przy współudziale delegatów magistratu, Towarzystwa gospodarskiego i Izby kupieckiej.

Z kolei sekretarz N. Stesłowicz przedstawił szereg spraw bieżących, załatwionych przez biuro, poczem p. Gubrynowicz zdał sprawę, jako delegat Izby dla Akademii handlowej, z rozwoju tego zakładu w ubiegłym roku. Mowca w nader pochlebnych wyrazach przedstawił działalność Akademii i dotychczasowe jej wyniki. W dyskusyi pp. Jonasz i Liñien wystąpili z krytyką kierunku nauczania w tym zakładzie, stwierdzając, że absolwenci Akademii wynoszą z niej za mało praktycznych wiadomości handlowych. P. Gubrynowicz wyraził zdanie, że krytyka może być uzasadniona w odosobnionych wypadkach, powoływał się jednak w zamian na fakt, że ukończeni słuchacze Akademii przyjmowani są cennie przez najpoważniejsze nasze instytucje finansowe. Sekretarz dr. Stesłowicz przedstawił szereg rezolucyj, domagających się interwencji Izby w następujących kierunkach: aby w Akademii lwowskiej utworzono średnią dwuklasową szkołę handlową dla kształcenia średniego personelu handlowego i finansowego, osobno zaś jednoroczny kurs dla abiterentów szkół średnich, podobnie, jak to ma miejsce w Wiedniu i Gracu, — dalej, aby ponaglono budowę osobnego gmachu dla Akademii, dzisiejsze bowiem jej pomieszczenie urąga wszelkiej krytyce, — następnie, aby Izba i w tym roku wyznaczyła kwotę 200 k. na środki naukowe dla ubogich uczniów zakładu, aby wpłynęła na przywrócenie w tej szkole nauki jadrnorazowej, w końcu, aby poczyniła zabiegi w kołach rządowych i krajowych w celu wyjednania odpowiedniej liczby stypendyów dla słuchaczy Akademii. Wszystkie te rezolucyje przekazano sekcji handlowej.

Z kolei wicesekretarz dr. Adam w dłuższym wywodzie zdał sprawę z tegorocznej odbytej w Wiedniu wystawy prac uczniów rękodzielniczych. Podniósł znaczenie takich wystaw dla rozwoju rękodziela. przedstawił ich genezę w Austrii, opisał szczegółowo ostatnią wystawę wiedeńską, która rozmiarami i sposobem wykonania przewyższyła wszystko, co na polu tego rodzaju wystaw dotychczas zdziałano, wyraził w końcu nadzieję, że kilkakrotnie ze strony Izby handlowej i przemysłowej lwowskiej podejmowane usiłowania, aby wystawę taką zorganizować i u nas, uwiehiczone będą wreszcie pomyślnym skutkiem teraz, kiedy rękodzielnicy i przemysłowcy lwowscy, którzy wystawę wiedeńską w stonkowo znacznej liczbie zwiedzili, przekonali się naoznie o wielkiej doniosłości tego rodzaju przedsięwzięć. W odpowiedzi na to p. Getritz podał do wiadomości, że zorganizowanie wystawy przez uczniów przemysłowych we Lwowie na rok przyszły jest w toku, a wystawa uda się niewątpliwie, jeżeli czynniki fachowe zechcą się w sposób wydatny przyczynić do pokrycia znacznych, połączonych z tem kosztów.

Z porządku dziennego załatwiono następnie szereg spraw drobniejszych, w myśl wniosków sekcji. I tak: Oświadczone się ponownie za tem, aby powstało osobne stowarzyszenie przemysłowe kominiarzy w Krakowie dla okręgu tamtej Izby handlowej, natomiast, aby stowarzyszenie lwowskie obejmowało na przyszłość okręgi terytoryalne Izb handlowych i przemysłowych we Lwowie i w Brodach, — uchwalono utrzymać daną już raz opinię Izby, przeciwną ograniczaniu obowiązującego obecnie czasu pracy niedzielnej w przemyśle fryzjerskim, — oświadczone się za pomnożeniem jarmarków i targów w Radymnie, Bohorodczanach i Sołotwinie. — za założeniem osobnego stowarzyszenia przemysłowego szynkarzy w Samborze, a przeciw utworzeniu takiego stowarzyszenia w Przemysłu. — uchwalono poprzec jak najenergiczniej w ministerstwie handlu sprawę połączenia telefonicznego Galicyi z Ślązkiem pruskim, — petycję Towarzystwa „Pierwszej galicyjskiej fabryki gotowej odzieży we Lwowie“ o zasitek „na cele organizacyjne“ załatwiono odmownie, a to zarówno ze względów zasadniczych, jak budżetowych.

Nastąpiło posiedzenie poufne, na którem uchwalono oświadczyć się za nadaniem A. L. Katzowi i E. Głomowi we Lwowie koncesyi na biuro informacyjne. dr. Maryanowi Lewakowskiemu i M. H. Węgrzynowi koncesyi na biura podrózne, a obecnemu właścicielowi

młyna „Marya Helena“ p. J. Philippowi odznaczenia, przewidzianego w § 58 ust. przem.

N tem obrady wczorajsze zamknięto.

Sprawa wyboru prezydenta Izby w miejsce b. p. Piepessa Poratyńskiego pozostaje na razie w zawieszaniu.

○ **Piśmiennictwo.**

Józef Carducci, słynny poeta włoski i profesor literatury w Bolonii, otrzymał od rządu pensję 12.000 lirów rocznie i tytuł profesora Wszechnicy.

○ **Muzyka.**

P. Cezar Zawilowski, basista, brat dr. Konrada Zawilowskiego, do niedawna artysty opery lwowskiej, obecnie nadwornej opery wiedeńskiej, debiutuje w tym tygodniu w Warszawie, jako Zbigniew w „Strasnym dworze“ Moniuszki.

Gorkij w Niemczech. Sztukę Gorkiego „Na dnie“ przedstawiono w Berlinie prawie 400 razy z rzędu.

Zmarli.

W Stanisławowie: Jan Adolf Breyner, słuchacz politechniki, lat 21.

Przyjechali do Lwowa

dnia 7 listopada b. r.

Hotel George a. (Pokoje od 3 koron począwszy). Ks. S. Jabłonowski z Bursztyna, hr. W. Mołodecki z Monasterzysk, Z. Obertyński z Huczy, K. Sulatycki z Haczowa, S. Gołaszewski z Kończak, M. Jaroszyński z Błudnik, R. Kownacki z Czernicy, Z. Lityński z Siemiakówki, K. Mikucki z Krakowa, S. Mikucka z Krakowa, K. Hirschmann z Wiednia, J. Baran z Brodów, T. Cholewa z Rosyi, A. Michejda z Zaleszczyk, R. Kaun z Wiednia F. Stör z Monachium, W. Małeckii z Turad, A. Bondi z Wiednia.

Hotel Imperial. Hr. Stanisław Tarnowski z Chorzelowa, hr. Aleksander Iliński z Rosyi, Jan Jaruntowski z Twierdzy, Gustaw Szaszkiwicz z Rzemienia, Tadeusz Sroczynski z Jasta, Jan Osadca z Rosyi, Eugeniusz Krzysztofowicz z Żaluzca, Aleksander Kobylański ze Snowidowa, Tadeusz Niementowski ze Zbaraża, Franciszek Jaruntowski z Twiercy, Maks Straetz z Kalnicy, Henryk Grabscheid z Husiatyna, Adolf Knoll z Brodina, Maks Samuel z Wiednia, Bronisław Rappaport z Drohobycza, Józef Finkel z Wiednia, Józef Milewski z Krakowa, Emil Mandel z Wiednia, Antoni Ehrenberg z Wiednia, Stanisław Klobasa ze Skołoszyna, Henryk Grünfeld z Wiednia.

Wiedeński targ na bydło.

Wiedeń, 8 listopada.

Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczanego na rzeź ogółem 4.554 sztuk. Wtem było z Galicyi 365 sztuk, z Bukowiny 00 sztuk. Przebieg targu był spokojny, ceny niezmiennione. — Nie sprzedanych pozostało 30 sztuk. Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 3 sztuk po 65 do 67 koron; 101 sztuk po 68 do 75, 93 sztuk po 76 do 80, — sztuk 8 po 81 do 82 koron. Bułaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 62 do 74, krowy podtuczone po 60 do 76, bydło chude po 36 do 62 koron, wszystko licząc za cetnar metryczny żywej wagi.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontynentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 49.60 do k. 50.—.

Tendencja: nieco słabsza.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 71.50 do —, Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. 72.—. Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.—, w całych wagonach K. —.— do —.—. beczkami do —.—.

Tendencja: stała.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 39.— do K. 39.70. W beczkach K. 40.60 do 43.05.

Tendencja: stała.

Wiedeń, dnia 7 listopada. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 305.50, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 297.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 275.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 272.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 94.—, b) bezprocentowe-Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 20.75, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 479.—, Clary 40 zł. m. k. 156.—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 78.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 86.—, Pożyczka m. Lubiany 40 zł. 68.—, Ofen 40 zł. 162.—, Palify 40 zł. m. k. 164.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 53.75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28.80, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 66.—, Salma 40 zł. m. kon. 223.—, Pożyczka salcburska 77.—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 132.—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 525.—.

Berlin, d. 7 listopada. Banknoty austriackie 84.95, Spirytus —.—.

Paryż, d. 7 listopada. Trzy procent. renta 98.25, 30.90.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 8 listopada. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 671.50 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 793.—, Akcje Anglo banku 283.—, Akcje Unionbanku 539.50, Akcje Länderbanku 450.50 Akcje Bankvereinu 547.—, Akcje Bodencredit 970.— Akcje gal. Banku hipotecznego 546.—, Akcje kolei państwowych 654.75, Akcje kolei południowej 88.50 Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal 422.50, Akcje kolei północnej 5600, Akcje kolei czerniow. 580.—, Akcje Alpy 486.25, Akcje Rima Muranyi 515.50 Akcje Prag. Towarzyst. żel. 2331. Akcje Fabryk broni 531.—, Akcje tureckie tytoniowe 341.50, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1105.—, Oblig. węg. ind. 97.85, Renta majowa 100.—, Austr. Renta koronowa 100.—, Węg. Renta koronowa 98.10, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99.25, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98.90, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101.40, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112.—, 4 proc. listy Banku kraj. 99.35, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.90, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. 103.35, Obligacje propinacyjne 99.90, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99.60 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 97.50, Losy tureckie 132.25, Marki 117.65, Ruble 254.—, Kredyty —.—, Alpy —.—, Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje. —.—.

Usposobienie: Przy ciągłej rezerwie kursa przeważnie ustalone.

Budapeszt, 8 listopada. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 119.—, Węgier. renta koronowa 98.10 Węgierski bank kredytowy 793.75, Węgierski bank przem i handlu 517.50, Węgierski bank hipoteczny 459.—, Węgier eskontowy 671.75, Austriacki bank kredytowy 516.50, Rima Muran 576.50 Budapeszt. kolej miejska 98.—, Kolej południowa 654.75, Austr.-węg. kolej państw. 557.—.

Tendencja: wzmocniona.

Berlin, 8 listopada. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 211.—, Staatsbahny 140.— Disconto Comandit 192.50, Berlin. Tow. handl. 161.40, Laura 254.—, Bohumery 221.60 Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—. Ru-

bel za gotówkę 216.10 Kolej warsz.-wied. —.—, Kolej m. rza śródziemnego —.— Kolej Meridionałna 145.—, Losy tureckie 127.80, Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 217.75, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacja —.—, Lombardy 17.80, Kolej Henry 109.25, Niemiecki bank narodowy 129.50, Kanada Preferred 135.10 Akcje żegluga hamburskiej 123.40, Kurs warszawski 215.90, Huta „Donnersmark“ 270.—.

Berlin, 8 listopada. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 211.—, Staatsbahny 140.—, Lombardy 17.80, Disconto Comandit 192.50, Ruble 216.10.

Tendencja: silna.

Frankfurt, d. 8 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 100.30, Austr. renta srebrna 100.30, Austr. renta złota 102.—, Austr. akcje kredytowe 210.70, Staatsbahny 140.30, Lombardy 18.—, 4-proc. austr. renta koronowa 100.10.

Tendencja: silna.

Paryż, d. 8 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 93.25, 4 proc. renta włoska —.—, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 87.95, Losy tureckie 127.—, Nowe tureckie Console —.—, Ottomany 593.—, Deber —.—, Chartered —.—, Rio-Tinto —.—, Renta turecka C. —.—, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta bułgarska —.—, Renta grecka —.—.

Tendencja: stała.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 5 listopada. Pszenica na kwiecień 1905 od koron —.— do —.—, Pszenica na maj —.— do —.— Pszenica na październik —.— do —.—, na kwiecień od 10.01 do 10.02, Zyto na kwiec. od 7.88 do 7.89, Zyto na październik od —.— do —.—, Owies na kwiecień od 7.09 do 7.10, Owies na maj 0.— do 0.—, Owies na październik od —.— do —.—, Kukur. na maj 1905 7.41 do 7.42, Kukurudza na maj od 0.— do 0.—, Kukurudza na sierpień od —.— do —.—, Kukurudza na wrzesień od 0.— do 0.— Rzepak na sierpień od —.— do —.—.

Pogoda: piękna.

Nakładem Towarz. Wydawniczego we Lwowie wyszła świeżo i jest do nabycia we wszystkich księgarniach książka:

ZYGMUNTA WASILEWSKIEGO

ŚLADAMI MICKIEWICZA

Treść: Szkoły w Polsce a twórczość poetycka. — Szkoła w obłęzeniu (uniwersytet wileński). — Mickiewicz i Słowacki, jako członkowie Tow. litewskiego i ziem ruskich. — Psychologia pomysłu „Pana Tadeusza“. — O ton w poezji i w życiu. — Stosunki Goszczyńskiego ze Słowackim. — „Nowy Konrad“. — Śladami Mickiewicza.

(Lwów 1905, str. 300). Cena k. 3.60.

Prowincjonalni prenumeratorowie „Słowa Polskiego“ nabywać mogą tę książkę w Administracji pisma naszego za 4 kor. wraz z przesyłką pocztową w opasce poleconej.

„OJCZYŻNA“

tygodnik ilustrowany dla ludu

„OJCZYŻNA“ kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

Adres: Lwów, ul. Kopernika 9.

— wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. —

Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 319

WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

DO NABYCIA W ADMINISTRACJI SŁOWA POLSKIEGO, UL. CHORAŻCZYŻNA 17—19 I WE WŁASNYCH KANTORACH: W PASAŻU MIKOLASCHA I PRZY UL. KLEMENTYNY TAŃSKIEJ L. 1, RÓG AKADEMICKIEJ

Beniowski hr. M. A. **DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZEN** na Syberii, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena zniżona . . . K. 1—
CZYTELNIA POLSKA, 14 t. Cena zniżona . . . K. 3—
Daudet Alfons. NOWELE Z CZASÓW OBLEŻENIA PARYŻA. Czyt. Polska . . . K. —60
Dickens Charles. I. NOC WIGILIJNA. II. DZWONY przekład z angielskiego . . . K. —60
Doyle Conan. CZERWONYM SZLAKIEM, powieść. Tłum. z ang. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 . . . K. —60
Gąsiorowski Wacław. HURAGAN, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6.—, w ozd. opr. . . K. 7.80
Gąsiorowski Wacław. ROK 1809, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 4.—, w ozd. opr. . . K. 4.60
Głabiński Stanisław. ZAMACH NA UNIWERSYTET POLSKI WE LWOWIE, Lwów 1902 . . . K. 1—
Gorkij M. OPOWIADANIA, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Orłowie, Zazubrina . . . K. —60
Gruszecki Artur. WIĘKSZOŚCIA, pow. współcz. Wyd. dla abon. St. Polsk. Lwów, 1902 K. 2.—, w ozdobnej oprawie . . . K. 2.60
Hauch C. TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa, Lwów, 1903 K. 1.20, w ozd. oprawie . . . K. 1.80
Heryng Zygmunt. LOGIKA EKONOMII. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii. Cena K. 3.—, dla prenumeratorów . . . K. 2—
Hobson Jan A. ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁCZESNEGO. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6.25, dla prenum. . . K. 4—
Hofmanowa Klementyna z Tańskich. WYBÓR DZIEŁ, tomów 6, wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielewski, Cena zniżona . . . K. 3—
 w ozdob. opr. w 3 tomach . . . K. 4.80

Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) HRYHOR SERDECZNY, powieść, 2 tomy. Z dodatkiem szkicu: Jeden z wielu . . . K. 1.20
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) O BYT, powieść historyczna na tle dziejów Albanii, 3 tomy, wydanie jubil. z portr. autora. Lwów, 1903 . . . K. 6—
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) SYLWETY EMIGRACYJNE. Wielka 8-ka . . . K. 6—
Koskowski Bolesław. FINLANDYA. Według autorów fińskich i rosyjskich. Z mapą. Cena K. 2.60, dla prenumeratorów . . . K. 1.80
Krajewski Józef. TAJNE ZWIĄZKI W GALICYI (1833—1841), Lwów, 1903 . . . K. 1.20
Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). DZIECIĘ STAREGO MIASTA, obraz, na tle ost. powstania K. —60
Kuniewicz Izidor. MOI ZNAJOMI, szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 . . . K. —60
Laskowski Kazimierz. Z RODU MARZYCIELI, (kartki z życia), Lwów, 1900 . . . K. —60
Lie Jonas. DZIADUNIO. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 . . . K. —60
Machar Jan. MAGDALENA. Przełożył z czeskiego Adam M-ski. Z przedmową A. Langiego . . . K. 2—
 Dla prenumeratorów . . . K. 1—
Panamarjow J. N. WNUCZKA WRÓŻKI, powieść kryminalna w 3 t. (z rosyjsk.) Lwów, 1900 K. 1.50
Payot Juliusz. KSZTAŁCENIE WOLI. Wyd. II. Przekład J. K. Potockiego. . . K. 2.60
 Dla prenumeratorów . . . K. 1.80
Pilo M. PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI. Przekł. A. Morzkowskiej K. 2.—, dla prenum. . . K. 1.20
Prevost Marceli. SZCZĘŚCIE W MAŁŻEŃSTWIE, tłum. Anastazy Swiderska, Lwów, 1902 . . . K. —60
Przygodny. WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH. Lwów, 1903 . . . K. 1.50
Rod Edward. DAREMNY WYSIŁEK, powieść, Lwów, 1903 . . . K. 1.20

Robertson J. HUMANIŚCI NOWOŻYTNI. Studya socjologiczne o Carlyle'u, Millu, Emersonie, Arnoldzie, Ruskinie i Spencerze. Z oryginału ang. przełożył, przypisami i skorowidzem opatrzył Jan Stecki. Cena K. 2.60, dla prenumeratorów . . . K. 1.80
Rojan K. MUSZKA, powieść, Lwów . . . K. 3—
Romanowska St. NAD MICHIGANEM. Opowieść z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odznaczona I. nagrodą . . . K. —30
Rosny J. H. DOKTÓR HARAMBUR. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny . . . K. 1.20
Rossowski Stanisław. MOJA CÓRKA. Lwów K. 2.50
Rossowski Stanisław. PSYCHE, poezye, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów K. 3—
Sclavus Wiesław. UGODOWCY, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3.—, w ozd. oprawie . . . K. 3.60
Seignobos K. DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10.40, dla prenum. K. 7.50
Słowacki Juliusz. Makryna Mieczysławska. Wydał i objaśnił dr. Henryk Biegeleisen. Z portretami przełożonej klasztoru i poety . . . K. 2—
Sułtan Abgar. PANNA SIEKIERCZANKA. — Szkic Lwów . . . K. 2—
Spencer Herbert. INSTYTUCYE ZAWODOWE. Z oryg. angielsk. tłum. Jan Stecki . . . K. 2.60
 Dla prenumeratorów . . . K. 1.50
Wasilewski Zygmunt. NOWY KONRAD. Rozbiór „Wyzwolenia“ Stanisława Wyspiańskiego, Lwów, 1903 . . . K. 1.20
Wazow Jan. KRÓLOWA KAZAŁARSKA, współczesna powieść bułgarska w 2 częściach. Przełożył J. G. . . K. 1.80
Wells H. G. CZŁOWIEK NIĘWIDZIALNY, przekład z angielskiego, Lwów . . . K. —60
Witort Jan. ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO. Cena K. 2.60, dla prenumeratorów . . . K. 1.50
Zmogas. BARCIKOWSCY, powieść, . . . K. 5—
Zora. DROGAMI ŻYCIA, powieść, Lwów . . . K. 1.20